

Sygn. akt I Ca 206/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie SSO Joanna Składowska

SSO Antoni Smus

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko (...) SA w S.

o zadośćuczynienie i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 7 lutego 2017 roku, sygnatura akt I C 592/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2 i 4 w ten sposób, że:

a) punktowi 2 nadaje brzmienie: „oddala żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 12 października 2011 roku”;

b) punktowi 4 nadaje brzmienie: „zasądza od powódki G. B. na rzecz pozwanego (...) SA w S. kwotę 1111,82 (jeden tysiąc sto jedenaście 82/100) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa prawnego”;

I. oddala apelację w pozostałej części;

II. zasądza od pozwanego (...) SA w S. na rzecz powódki G. B. 450 (czteryście pięćdziesiąt) złotych z tytułu zastępstwa prawnego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 206/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanego (...) SA z siedzibą w S. na rzecz powódki G. B. tytułem zadośćuczynienia kwotę 3 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 21 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt 1), ustalił odpowiedzialność pozwanego (...) SA z siedzibą w S. za skutki wypadku z dnia 12 października 2011 roku,

które ujawnią się u powódki G. B. w przyszłości (pkt 2), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 3), nie obciążył powódki G. B. kosztami zastępstwa prawnego pozwanego (...) SA z siedzibą w S. od oddalonej części powództwa (pkt 4), nakazał pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) SA z siedzibą S. - Kasa Sądu Rejonowego w Łasku kwotę 498,15 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych związanych z wynagrodzeniem biegłych pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa (pkt 5), nie obciążył stron pozostałymi kosztami sądowymi wydatkowanymi tymczasowo z funduszu Skarbu Państwa oraz opłatą sądową, od uiszczenia której powódka była zwolniona (pkt 6).

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach.

W dniu 12 października 2011 roku w Ł. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym kierujący samochodem marki F. (...), ubezpieczonym u poprzednika prawnego pozwanego, nie zachowując należytej ostrożności i nie ustępując pierwszeństwa, doprowadził do potrącenia na przejściu dla pieszych powódki G. B..

Po wypadku powódka została zawieziona do szpitala w Ł.. Tam rozpoznano u powódki uraz głowy, uraz stopy prawej i uraz przedramienia prawego. Powódce założono unieruchomienie gipsowe na prawą kończynę dolną i wydano skierowanie do poradni ortopedycznej. W dniu 13 października 2011 roku powódka zgłosiła się do Poradni Urazowo-Ortopedycznej, a następnie została skierowana do leczenia w Oddziale (...) Ogólnej w Ł., gdzie przebywała od dnia 13 do 17 października 2011 roku. Wypisana została z rozpoznaniem: uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenie stopy prawej. Po powrocie do domu pomocy w czynnościach życia codziennego jak sprzątanie, zakupy, przygotowanie posiłków powódce udzielała jej córka. W trakcie leczenia w dniu 21 października 2011 roku zdjęto powódce gips, wykonano kontrolne RTG. Ponadto powódka otrzymała skierowanie na rehabilitację. Korzystała z ćwiczeń oraz zabiegów w postaci: krioterapii, lasera i jonoforezy. Miała także podany D. do stawu skokowego. Do dnia 22 października 2012 roku powódka leczyła się w poradni specjalistycznej-ortopedycznej. Ponadto powódka leczyła się także w poradni leczenia bólu i neurologicznej z uwagi na stwierdzoną neuropatię obwodową. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych był mierny przez około 4 tygodnie. Od urazu występował ostry ból, a następnie niewielki do chwili obecnej. U powódki stwierdzono trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 3% - stłuczenie stopy z następowym ograniczeniem ruchu i neuropatią obwodową.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego w zakresie zadośćuczynienia pozwany przyznał na rzecz powódki łączną kwotę 4 000 zł. Ponadto przyznano powódce kwotę 1 261,09 zł tytułem odszkodowania.

Powódka ma obecnie 61 lat. Powódka nadal odczuwa bóle stopy, zwłaszcza powierzchni grzbietowej, bóle okolicy kostki bocznej, zaburzenia czucia powierzchownego, parestezje, marznięcie stopy. Ze względu na doznany uraz powódka może chodzić tylko w luźnych butach na płaskiej podeszwie. Dolegliwości uniemożliwiają jej odbywanie pieszych wycieczek po górach. Powódka nadal uczęszcza do poradni ortopedycznej.

Mając powyższe na uwadze, sąd pierwszej instancji wskazał, że podstawą odpowiedzialności pozwanego jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta ze sprawcą wypadku oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 roku z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Dalej sąd wskazał, że wysokość należnego powódce zadośćuczynienia określa art. 445 § 1 k.c., który stanowi, iż w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przez krzywdę rozumie się przy tym doznane cierpienia fizyczne i psychiczne. Zadośćuczynienie ma ją zaś zrekompensować. W tym celu poszkodowany powinien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną o tyle w konkretnych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł

za jej pomocą zatrzyć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73 (OSNC 1974/9/145).

Przyznanie zadośćuczynienia jest zależne od uznania Sądu, a wysokość winna uwzględniać wszelkie okoliczności wpływające na rozmiar krzywdy. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy.

Jak wynika z poczynionych przez Sąd ustaleń na skutek wypadku powódka doznała uszkodzenia ciała, które skutkowało pobytem .w szpitalu i dalszym leczeniem w poradni ortopedycznej, rehabilitacyjnej i neurologicznej. Powódka do chwili obecnej odczuwa bóle i drętwienie stopy. Na skutek wypadku została też ograniczona jej aktywność życiowa poprzez niemożność uczestnictwa w wycieczkach górskich.

Sąd uznał, iż najbardziej adekwatną i kompensującą powódce rozmiar doznanych przez nią krzywd jest kwota 7 000 zł. Przy ustaleniu tej należności, Sąd oparł się pomocniczo na określonym przez biegłego lekarza stopniu uszczerbku na zdrowiu (3%).

Z uwagi na to, iż pozwany, w wyniku prowadzonego postępowania likwidacyjnego w sprawie, wypłacił powódce kwotę 4 000 zł tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 000 zł. W pozostałym zaś zakresie, Sąd powództwo oddalił.

Następnie Sąd wskazał, że zgodnie z roszczeniem powódki ustalił także odpowiedzialność pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości z powódki w związku z wypadkiem z dnia 12 października 2011 roku. Przepis 189 k.p.c. nie stoi bowiem na przeszkodzie jednoczesnemu wytoczeniu powództw o świadczenie i o ustalenie, w sytuacji gdy ze zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia przysługują już poszkodowanemu określone świadczenia, ale z tego samego zdarzenia mogą się ujawnić w przyszłości inne jeszcze szkody, których dochodzenie nie jest na razie możliwe.

Co do odsetek, to Sąd uznał, iż pozwany pozostawał w opóźnieniu co do zadośćuczynienia od dnia 21 kwietnia 2012 roku (30 dni od daty zgłoszenia szkody, które nastąpiło pismem z dnia 19 marca 2012 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 22 marca 2012 roku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. Wskazał, że z uwagi na charakter sprawy, szczególnie rodzaj zasądanego roszczenia, a także okoliczność, iż określenie należnej powódce sumy zależało od oceny Sądu, nie obciążono jej kosztami zastępstwa prawnego pozwanego od oddalonej części powództwa.

Od pozwanego nakazano pobranie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 498,15 zł tytułem częściowego (27%) zwrotu kosztów postępowania wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa związanych z wynagrodzeniem biegłych.

Apelacje złożył pozwany. Zaskarżył wyrok w części tj. w zakresie pkt. 1, 2, 4 i 5. Zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. przepisu art. 217 § 3 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z kolejnego biegłego ortopedy bez uzasadnionej procesowo potrzeby, w sytuacji gdy okoliczności wymagające wiedzy specjalnej zostały w sposób rzetelny i pełny wyjaśnione w opinii biegłego ortopedy P. oraz przy całkowitym braku uzasadnienia wniosku powódki poza ogólnikowym stwierdzeniem, że opinia ta jest nierzetelna, ponadto naruszenie przepisu art. 286 k.p.c. poprzez oparcie wyroku wyłącznie na jednej z wydanych opinii biegłych ortopedów przy całkowitym pominięciu w uzasadnieniu oceny obu opinii i podania przyczyn, dla których Sąd nie uwzględnił wniosków opinii pierwszego biegłego, bez wyjaśnienia sprzeczności pomiędzy opiniami, co jest rażąco nieprawidłowe. Ponadto skarżący zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na rozstrzygnięcie Sądu oraz naruszenie przepisu 233 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny i sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania z uwagi na uwzględnienie wniosków opinii biegłego G., która była lakoniczna, nie zawierała rzetelnego uzasadnienia oraz została wydana przy pominięciu części dokumentacji medycznej powódki wskazującej na jej schorzenia samoistne oraz naruszała zasady orzecznicze

przy jednoczesnym całkowitym pominięciu opinii biegłego P., która to opinia była obszerna umotywowana zawierała obszerne uzasadnienie płynących z niej wniosków, a ponadto została uzupełniona w sposób udzielający odpowiedzi na wszystkie zarzuty powódki, ponadto poprzez ustalanie sumy zadośćuczynienia w sposób nieodpowiedni do zakresu krzywdy powódki i przyznanie kwoty rażąco wygórowanej z tego tytułu, w sytuacji gdy kwota 4 000 zł przyznana przez pozwanego była kwotą adekwatną do doznanego stłuczenia stopy przez powódkę, naruszenie przepisu art. 102 k.p.c. oraz art. 98 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię, wskutek czego nie dokonanie stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego w stosunku do wyniku sprawy, naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 328 § 2 k.p.c. – w uzasadnieniu całkowitym milczeniem został potraktowany dowód z opinii biegłego ortopedy P., tak jakby dowód ten nie został przeprowadzony, ponadto brak w uzasadnieniu wyjaśnienia przyczyn, dla których Sąd z dwóch rozbieżnych opinii wybrał jedną i to mniej uargumentowaną, a pominął wnioski opinii pierwszego z ortopedów, naruszenie art. 189 § 1 k.p.c. w zakresie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość pozwanego, w sytuacji gdy powódka nie wykazała interesu prawnego w ustaleniu, a stan zdrowia powódki wynika ze schorzeń samoistnych czyli płaskostopia poprzecznego, koślawości palucha, wielostawowych zmian zwyrodnieniowych i to te zmiany odpowiadają za zgłaszane objawy, a nie następstwa wypadku. Wreszcie skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445. § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyznaniem na rzecz powódki kwoty zadośćuczynienia rażąco wygórowanej, a przez to nieodpowiedniej w stosunku do charakteru doznanej przez powódkę krzywdy, a z ostrożności procesowej, naruszenie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 § 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące zasądzeniem odsetek ustawowych od żądanej przez powódkę kwoty nie od chwili wyrokowania, w sytuacji gdy okoliczności istotne dla oceny stopnia krzywdy powódki po pierwsze wskazywały na prawidłową ocenę przez pozwanego rozmiaru krzywdy i wypłatę adekwatnej kwoty na etapie likwidacji szkody oraz w sytuacji gdy tylko dowolne uznanie sądu na etapie postępowania sądowego spowodowało przyznanie dalszej kwoty zadośćuczynienia przy uwzględnieniu, że pozwany w toku likwidacji wypłacił na rzecz powódki wysoką kwotę tytułem zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru krzywdy udokumentowanej przez powódkę w tym czasie, a zatem spełnił świadczenie z tego tytułu.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez Sąd postanowienia dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego, zmianę zaskarżonego wyroku w trybie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za pierwszą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest uzasadniona jedynie w części – w zakresie, w którym sąd uwzględnił żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość oraz w zakresie, w którym odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu, w części, w której powództwo zostało oddalone. Natomiast w pozostałym zakresie, tj. co do zasądzenia tytułem zadośćuczynienia dalszej kwoty 3 000 zł i określenia jej wymagalności zaskarżenie nie ma podstaw.

W odniesieniu do zarzutów procesowych w apelacji pozwanego podnieść należy, że istotnie w sprawie sąd dysponował dwiema opiniami biegłych specjalistów z zakresu ortopedii i ich wnioski niewątpliwie nie były zbieżne. Sąd pierwszej instancji oparł swoje ustalenia na opinii biegłego G., nie odnosząc się w żaden sposób w swych ocenach do opinii biegłego P., co niewątpliwie stanowi uchybienie procesowe, także w aspekcie regulacji przepisu art. 328 § 2 k.p.c. Niemniej, okoliczność ta sama przez się nie przesądza tego, że sąd dokonał błędnych ustaleń i ocen. Jako podstawę rozstrzygnięcia sąd przyjął wnioski opinii biegłego G., który wskazał na trwały uszczerbek na zdrowiu powódki pozostający w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem z dnia 12 października 2011 roku. Biegły P. natomiast wskazywał, że w ocenie ortopedycznej przedmiotowe zdarzenie nie skutkuje żadnym trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, a późniejsze dolegliwości bólowe związane są z płaskostopiem. Tymczasem ujawniono również w

dokumentacji medycznej powódki neuropatię, co – jak wynika z opinii biegłego G. – nie pozwala uznać, że stłuczenie przebyte w wyniku wypadku przez powódkę miało jedynie charakter przemijający. Biegły G. wskazał, że „najechnanie na stopę przez samochód jest poważnym urazem. To, że nie doszło do uszkodzenia układu kostnego nie oznacza, że nie doszło do uszkodzenia tkanek miękkich w zakresie stopy i stawu skokowego – o powadze urazu świadczy pobyt w oddziale chirurgicznym i późniejsze leczenie ambulatoryjne”. Podnieść też należy, że biegły G. tak samo jak biegły P. wiąże również dolegliwości bólowe stopy z jej zniekształceniem przez płaskostopie i paluch koślawy, z tą jednak różnicą, że stwierdzone zniekształcenie stopy nasila dolegliwości, ale nie jest ich wyłączną przyczyną. Wskazać w tym miejscu należy, że sam pozwany zbieżnie z opinią biegłego G. w postępowaniu likwidacyjnym ustalił 3 % uszczerbek na zdrowiu powódki. W tym kontekście nie ma też dostatecznych podstaw zarzut naruszenia przepisu art. 217 § 3 k.p.c. poprzez to, że sąd dysponując opinią biegłego P., dopuścił „bez uzasadnionej procesowo potrzeby” dowód z opinii kolejnego biegłego ortopedy „przy całkowitym braku uzasadnienia wniosku powódki poza ogólnikowym stwierdzeniem, że opinia ta (biegłego ortopedy P.) jest nierzetelna”. Oczywiście nie jest tak, że sąd ma obowiązek dopuścić dowód z opinii kolejnego biegłego, tylko z tego powodu, że strona nie jest zadowolona z dotychczas złożonej, niemniej, jak wynika z przebiegu postępowania w niniejszej sprawie, powódka zgłosiła pisemne zastrzeżenia do opinii biegłego P., podnosząc m.in. kwestie dotyczące neuropatii obwodowej, natomiast biegły ten w opinii uzupełniającej do tych zastrzeżeń się nie odniósł. W takiej sytuacji, także wobec niezrealizowania wniosku powódki dotyczącego ustnego wyjaśnienia opinii, dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego nie może być oceniane jedynie jako nieuprawniona decyzja procesowa sądu – z powodu niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii.

Dalej – wbrew stanowisku apelacji – nie jest tak, że opinia biegłego G. została wydana przy pominięciu części dokumentacji medycznej powódki wskazującej na jej schorzenia samoistne. Wskazano powyżej, że tak nie było, co wynika już z samej treści opinii.

Co się tyczy zarzutów odnoszących się do nieodpowiedniego do zakresu krzywdy powódki ustalenia sumy zadośćuczynienia, to z uwagi na to, że apelacja nie wskazuje na podstawy stanowiska o rażąco wygórowaniu należności, te zarzuty muszą być kwalifikowane jedynie jako nieuprawniona polemika. Łącznie z tytułu zadośćuczynienia powódce została przyznana kwota 7 000 zł – ponad wyłaconą w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 4 000 zł, w niniejszym procesie została zasądzona kwota 3 000 zł. Wbrew zarzutom apelacji, sąd pierwszej instancji, zasądzając kwotę 3 000 zł, ponad przyznaną w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 4 000 zł, nie dopuścił się naruszenia powołanych przez skarżącego przepisów prawa procesowego i materialnego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 445 § 1 k.c..

Sąd pierwszej instancji prawidłowo odniósł przesłanki i kryteria oceny wielkości zadośćuczynienia do okoliczności konkretnej sprawy. Sąd rejonowy powołał wszystkie istotne kryteria wpływające na wysokość zadośćuczynienia. Poziom zadośćuczynienia jak określony przez sąd pierwszej instancji w odpowiednim stopniu rekompensuje powódce dolegliwości w zakresie będącym skutkiem wypadku.

Podnieść przy tym należy, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia jest aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie – rażąco wygórowane albo rażąco niskie. W niniejszej sprawie taki zarzut nie może być skuteczny. Kwota zadośćuczynienia w łącznej wysokości 7 000 zł – zważywszy okoliczności zdarzenia, przebieg leczenia, pobyt w szpitalu, następstwa – nie może być kwalifikowana jako rażąco zawyżona. Zarzut apelacji nieodpowiedniości przyznanej kwoty zadośćuczynienia nie może więc odnieść skutku. Tylko bowiem w razie wyraźnego – co w niniejszej sprawie nie nastąpiło – naruszenia zasad orzekania w przedmiocie wysokości zadośćuczynienia możliwe byłoby uznanie zasadności zaskarżenia. Trafnie podkreślono w odpowiedzi na apelację, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez sąd drugiej instancji wchodzi w grę wtedy gdy sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznanie świadczenie, dopuszczając się tzw. „błędu braku” albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. „błąd dowolności”, co, jak podano powyżej, nie miało w tej sprawie miejsca.

Poza tym wskazać trzeba, że zadośćuczynienie przez swój kompensacyjny charakter musi wyrażać odczuwalną ekonomicznie wartość. Z drugiej strony zasądzona kwota nie wykracza poza rozsądną wartość – także przy uwzględnieniu przeciętnej stopy życiowej i aktualnych warunków ekonomicznych.

Nie ma również racji apelacja w zakresie, w jakim wskazuje naruszenie przepisu art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 § 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od daty wcześniejszej niż data wyrokowania.

Podnieść należy, że zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania byłoby uzasadnione, gdyby na wysokość zadośćuczynienia wpływ miały okoliczności zaistniałe po dacie zgłoszenia roszczenia. Jeśli zaś znane lub dające się ustalić okoliczności mające wpływ na jego wysokość istniały w dacie zgłoszenia roszczenia – tak przecież w niniejszej sprawie – i już wówczas było ono uzasadnione, stan opóźnienia powstaje od daty, kiedy świadczenie powinno być spełnione (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 października 2015 roku w sprawie I A Ca 436/15, Lex nr 1927625). Pozwany jako profesjonalista, wszczął postępowanie likwidacyjne i nie było przeszkód, aby spełnił świadczenie w takim rozmiarze, który byłby adekwatny do rozmiarów krzywdy powódki.

Natomiast uznać należało zasadność zarzutu naruszenia przepisu art. 189 k.p.c.

Nie podlega kwestii, że podstawę żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia w postaci dalszej szkody na osobie powódki, która to szkoda może ujawnić się w przyszłości, stanowi przepis art. 189 k.p.c. Zgodnie z nim, powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny należy rozumieć jako potrzebę uregulowania określonej sytuacji z punktu widzenia ochrony prawnych interesów danego podmiotu.

W sprawach o świadczenie w procesach o szkodę na osobie, istnienie interesu prawnego uzasadniającego podjęcie rozstrzygnięcia o ustaleniu odpowiedzialności na przyszłość uzasadniane było dwoma argumentami; mianowicie wskazywano, że takie rozstrzygnięcie niweczy negatywne skutki upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda taka się ujawniła, a ponadto przeciwdziała trudnościom dowodowym powodowanym upływem czasu między wystąpieniem zdarzenia wywołującego szkodę a dochodzeniem jej naprawienia (tak Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 17 kwietnia 1970 roku w sprawie III CZP 34/69).

Po zmianie stanu prawnego wynikającego z wprowadzenia przepisu art. 442¹ k.p.c., tj. z dniem 10 sierpnia 2007 roku, który to przepis ma zastosowanie w niniejszej sprawie (roszczenie powódki powstało po dniu wejścia w życie ustawy) wyeliminowane zostało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia. Zgodnie bowiem z regulacją przepisu § 3 art. 442¹ k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Powyższe oznacza, że nie istnieje żadne ograniczenie czasu, w jakim może ujawnić się szkoda – względem na zapobieżenie upływowi terminu przedawnienia stracił zatem jakiegokolwiek racje.

W ocenie sądu okręgowego nie ma również wystarczających podstaw dla drugiego argumentu, mianowicie zapobieżenie trudnościom dowodowym w przypadku prowadzenia procesu wiele lat po zdarzeniu. Takie racje nie są wystarczającym argumentem za przyjęciem istnienia interesu prawnego. Sama zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę została prawomocnie i ostatecznie przesądzona w niniejszym procesie. Przyjęta w prawomocnym wyroku podstawa odpowiedzialności – jako przesłanka rozstrzygnięcia – wiąże sąd przy rozpoznawaniu ewentualnych kolejnych roszczeń powódki w zakresie szkody na osobie wynikających ze zdarzenia komunikacyjnego z jej udziałem. W ewentualnym przyszłym procesie o dalsze roszczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Ewentualne przyszłe szkody – ponad prawomocnie zasądzone – należy bowiem kwalifikować jako dalszą część świadczenia z tego samego stosunku prawnego. Natomiast zawsze – niezależnie od przesądzenia odpowiedzialności na przyszłość – dochodzący naprawienia szkody i tak musi wykazać

fakt wystąpienia tej nowej szkody, jej wielkość i związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany. Wykazanie tych okoliczności odnosi się do sytuacji z daty wystąpienia z roszczeniem, a nie do sytuacji zaprzeszłej – z daty zdarzenia. W takich okolicznościach względ na trudności dowodowe całkowicie odpada. Strona może uzyskać zatem pełną ochronę prawną w drodze powództwa o świadczenie, co wyklucza istnienie interesu prawnego jako koniecznej podstawy powództwa o ustalenie.

W niniejszej sprawie nie zachodzi zatem rzeczywista potrzeba ochrony sfery prawnej powódki. Ponadto ocena skonkretyzowanych okoliczności tej sprawy, w tym przede wszystkim w świetle opinii biegłych, uprawnia do wnioskowania, że brak jest wskazania odnoszącego się do prawdopodobieństwa wystąpienia u powódki jakichkolwiek nieokreślonych jeszcze i nieujawnionych schorzeń jako następstw wypadku.

Podzielić należy również zarzut apelacji odnoszący się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Roszczenie powódki w zakresie zadośćuczynienia zostało uwzględnione jedynie w części. Z dochodzonej kwoty 11 000 zł, sąd zasądził kwotę 3 000 zł, co oznacza, że uwzględnił żądanie w 27%. Naczelną zasadą orzekania o kosztach procesu jest odpowiedzialność za wynik sprawy. Oczywiście możliwe jest odstępianie od tej zasady, m.in. w sytuacji jak w przepisie art. 102 k.p.c. – jak to uczynił sąd pierwszej instancji. Zważyć jednak należy, że dla zastosowania regulacji jak w przepisie art. 102 k.p.c. musi zaistnieć szczególnie uzasadniony wypadek. Sąd rejonowy przyjął taką kwalifikację z uwagi na charakter roszczenia i okoliczność, że określenie sumy zadośćuczynienia zależało od oceny sądu.

Przepis art. 102 k.p.c. jako wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy nie podlega wykładni rozszerzającej. Jego zastosowanie musi mieć rzeczywiste uzasadnienia i być odniesione do okoliczności konkretnej sprawy. Trafnie podniesiono w apelacji, że w niniejszej sprawie brak było wystarczających przesłanek dla zastosowania przepisu art. 102 k.p.c. Powódka była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika już na etapie wnoszenia powództwa. Miała zatem profesjonalną pomoc w zakresie formułowania żądania, zarówno co do zasady jak i co do wysokości dochodzonego roszczenia. Faktem jest, że ostateczna ocena co do wysokości zadośćuczynienia należy do sądu, niemniej taka ocena nie jest przecież dowolna. Oparta jest na określonych przesłankach, jednolicie pod względem rodzajowym ugruntowanych w orzecznictwie. Nie jest więc tak, że sąd orzekając o wysokości zadośćuczynienia ma możliwość przyznać dowolnie jakąś kwotę w oderwaniu do przesłanek procedowania w tym zakresie. Ponadto słusznie również wskazano w zaskarżeniu, że powódka wdając się w spór sądowy, winna liczyć się z obowiązkiem ponoszenia kosztów i ryzykiem ewentualnego przegrania procesu i nie ma żadnego uzasadnienia dla przerzucania na drugą stronę procesu ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda przysługującego mu roszczenia.

W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu zastosować należało zatem zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy, co w konsekwencji oznacza, że powódkę obciąża obowiązek poniesienia kosztów procesu w wysokości 73%, a pozwanego w wysokości 23%. Łącznie koszty procesu wyniosły 4 834 zł $\{(2\ 400 + 17) \times 2\}$. Powódka winna ponieść koszty w wysokości 3 528,82 zł. Tymczasem poniosła je w wysokości 2 417 zł. Zatem winna zwrócić pozwanemu różnicę, tj. 1 111,82 zł.

Powyższe uzasadnia zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa o ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się u powódki w przyszłości oraz poprzez zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego, stosownie do wyniku sprawy, o czym orzeczono na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie – z przyczyn podanych powyżej – apelacja jako pozbawiona podstaw podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za drugą instancję, to zważywszy że skarżący pozwany wartość zaskarżenia odniósł jedynie do żądania zadośćuczynienia, a w tym zakresie apelację przegrał w całości, to winien zwrócić powódce poniesione przez nią koszty zastępstwa prawnego – stosownie do przepisu art. 98 k.p.c. Koszty te stanowią kwotę 450 zł - § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz. U. 2015.1800 ze zm.

/